

Akt urodzenia Józefa Narzymskiego

Działo się w Płonem dnia trzydziestego stycznia /jedenastego lutego tysiąc ósmset trzydziestego dziewiątego roku o godzinie drugiej po południu. Stawił się Wielmożny Jan Narzymski dziedzic dóbr Gostkowa tamże zamieszkały lat dwadzieścia pięć mający w przytomności W.W. Fabiana Grąbczewskiego dziedzica dóbr Radziki Małe lat 54 i Jakuba Świtalskiego ekonoma lat 40 liczących, obydwóch w Radzikach Małych zamieszkałych, okazał dziecię płci męskiej urodzone w Radzikach Małych dnia 27 stycznia/ 8 lutego roku bieżącego o godzinie piątej wieczorem z jego małżonki Wielmożnej Katarzyny Grąbczewskiej lat 23 mającej. Dziecięciu temu na chrzcie świętym w dniu dzisiejszym odbytym nadane zostały imiona Józef Teodor Jan, a rodzicami jego chrzestnymi byli Jakub Świtalski i Anna Kowalska.

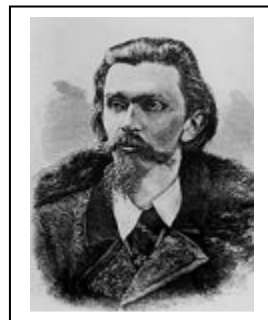
Akt ten stawajacemu i świadkom
przeczytany i wraz z nimi podpisany.

/-/ Fabian Grąbczewski

/-/ Jan Narzymski

/-/ Jakub Świtalski

/-/ J. Gąsiorowski Kommandarz.



Józef Narzymski , pseud. i krypt. Sikora, J.N., A.Z. i in. /1839 – 1872/ , literat , działacz polityczny. Ur. 8. lutego w Radzikach Małych /pow. Lipno/ w starej i zamożnej rodzinie ziemiańskiej. Był synem Jana i Katarzyny z Grąbczewskich. Dzieciństwo spędzał w rodzowym majątku Bogate /pow. Przasnysz /.

W latach 1853- 1857 uczęszczał do gimnazjum w Płocku. Po ukończeniu szkoły otrzymał od ojca Bogate oraz kilka folwarków i zaczął samodzielnie gospodarować.

Więcej przebywał jednak w Warszawie , zaprzyjaźnił się tu z warszawską cyganerią – Włodzimierzem Wolskim, Romanem Zmorskim i Aleksandrem Niewiarowskim, który kilka jego wierszy / chyba jednak bez podpisu / miał wydrukować w „Gazecie Codziennej”. Za komedię „Wielki człowiek powiatowy” / rękopis zaginął / otrzymał w r. 1861 wyróżnienie na Warszawskim Konkursie Dramatycznym Edwarda Starzyńskiego.

W r. 1860 przebywał w Paryżu – „uczęszczał do College de France, czytał wiele, to znów bawił się całą duszą” / K. Estreicher / , wiele czasu poświęcał teatrowi. Nawiązał wówczas kontakty z Ludwikiem Mierosławskim i Janem Kurzyną.

Po powrocie do Warszawy włączył się intensywnie w działalność konspiracyjną, już w listopadzie 1860 należał do tajnego związku młodzieży, grupującego głównie studentów Szkoły Sztuk Pięknych. Najprawdopodobniej to on zamówił 27. lutego 1861 nabożeństwo żałobne w kościele pokarmelickim na Lesznie, a potem poprowadził zebranych na zamek, z żądaniem zwolnienia osób aresztowanych poprzedniego dnia. Ranny w czasie starć na Starym Mieście, zjawieniem się swoim na sesji Tow. Rolniczego / którego był członkiem okręgu kozienickiego /, sprawił, że kilkaset osób spośród obradujących przyłączyło się do manifestacji.

W tym że roku ukazało się w „Tygodniku Ilustrowanym” i „Pszczole” kilka utworów poetyckich Narzymskiego, między innymi wiersze patriotyczne i do Śpiewaka „Lilli Wenedy”. Zapewne wtedy także napisał wierszowaną „Niekomiczną komedię” w trzech aktach / wyd. P. 1863 /, gdzie pod alegoryczną osłoną współczesnego dramatu rodzinnego dał wyraz swej powstańczo-demokratycznej ideologii.

/ Estreicher wspomina , że w jednym z czasopism zagranicznych ogłosił wówczas artykuł o Stanie stronnictw w kraju /.

Od twórczości literackiej odciągnęła Narzymskiego chwilowo wyteżona działalność polityczna. Zaprzyjaźniony z Ignacym Chmielewskim, należał do spiskowej lewicy, był zwolennikiem radykalnych środków i szybkiego wybuchu powstania. W kwietniu 1862 wyjechał jako wysłannik Centralnego Narodowego Komitetu / CNK / za granicę. Posługiwał się wówczas pseud. Sikora. W Paryżu udało mu się podporządkować Komitetowi Towarzystwo Młodzieży Polskiej. Nie powiodły się natomiast pertraktacje z Mierosławskim / we wrześniu /, któremu Narzymski przedstawił memoriał CNK, zawierając propozycję porozumienia, a zarazem plan działań powstańczych. Z ramienia CNK prowadził również rozmowy z G. Garibaldim w Belligerto, nie zyskując jednak nic poza ogólnikowymi wyrazami sympatii.

Późną jesienią 1862 znalazł się z powrotem w kraju i z końcem października / po wyjeździe Władysława Jeskiego / został zastępcą członka CNK. Najmłodszy w tym gronie, był – wg późniejszej opinii Oskara Awejdego – „najzdolniejszym rewolucjonistą z nas wszystkich”. Wraz z Zygmuntem Padlewskim należał do głównych twórców planu wojennego powstania, między innymi zaproponował koncentrację północnej grupy oddziałów w bagnistych i lesistych miejscowościach płockiego i augustowskiego. W grudniu 1862 , zagrożony aresztowaniem, musiał opuścić Warszawę i udał się w okolice Mławy. W styczniu 1863 ożenił się z Aleksandrą Krajewską, miał z nią dziecko, syna Stanisława.

Po wybuchu powstania chciał wstąpić do „partii” ale uczestnictwo w walce zbrojnej uniemożliwił mu ciężki krwotok – pierwszy atak postępującej gruźlicy płuc. Początkowo działał na terenie płockiego, później przeniósł się do Warszawy. Dnia 19. 03 .1863, w związku ze swymi wyjazdami zagranicznymi, został aresztowany. Po rychłym uwolnieniu znalazł się wśród lewicowej opozycji Chmieleńskiego i brał czynny udział w obaleniu „białego” rządu „gillerowskiego” w Zielone Świąta / 23.05 / . Współpracował natomiast z rządem Karola Majewskiego, przejściowo w lipcu był nawet dyrektorem Wydziału Spraw Wewnętrznych Rządu Narodowego / RN /, wkrótce jednak podjął działalność opozycyjną. Według relacji Erazma Malinowskiego, był zastępcą Chmieleńskiego w działającym wówczas „kole opozycyjnym czuwać nad działalnością rządu”. Ścigany przez policję, przebywał w Warszawie pod obcym nazwiskiem. W sierpniu został na krótko zaaresztowany przez żandarmerię powstańczą pod zarzutem przygotowywania zamachu stanu, po czym przesunięto go na stanowisko referenta w Wydziale Prasowym RN. W połowie Września, wraz ze Stanisławem Frankowskim, przyczynił się do ustąpienia Majewskiego, z końcem tego miesiąca Franciszek Dobrowolski powołał go wraz z Adamem Asnykiem do nowo utworzonego rządu „czerwonych”, w którym Narzymski objął zdaje się, kierownictwo spraw zagranicznych. Rząd ten został obalony 17.10 przez Romualda Traugutta. Wkrótce potem Narzymski wyjechał za granicę, nawiązał kontakty z Towarzystwem Patriotów w Dreźnie / kierowanym przez Kurzynę / i został jego agentem w Paryżu.

Dobra Narzymskiego – Bogate – zostały skonfiskowane w r. 1866.

Losy emigracyjne Narzymskiego słabo są znane, „dwa lata żył w Paryżu, rok w Dreźnie, dwa lata w Prusiech u rodziny, a potem w Krakowie” /K.Estreicher/. W r 1868 wydał w Dreźnie broszurę „Jak Austria ocalić się może”, gdzie proponował, by monarchia habsburska zrzekła się prowincji niemieckich i przekształciła Austrię w federacyjne państwo zachodnich Słowian i Węgrów, które by stanowiło bastion przeciw panslawizmowi rosyjskiemu.

Po osiedleniu się w Krakowie / w r. 1868 / został w lutym 1869 administratorem dziennika „Kraj”, a po dwóch miesiącach-sekretarzem redakcji. Gdy jednak w październiku pismo zostało przejęte przez Ludwika Gumplowicza, Narzymski wystąpił z zespołu reakcyjnego. Podtrzymywał natomiast współpracę z warszawskim „Tygodnikiem Ilustrowanym”, a przede wszystkim z liberalno - narodowymi pismami poznańskimi. W

„Dzienniku Poznańskim” publikował w latach 1869-71 korespondencje z Krakowa, pt. „O tym i o owym”, polemizując w nich zarówno z konserwatystami, jak i demokratami galicyjskimi. W „Sobótce” i „Tygodniku Wielkopolskim” pisywał między innymi o dramacie i teatrze, nawoływał by „studiować życie, chwycić kwestie palące..., brać typy własne z życia wzięte”.

Hasła te starał się Narzymski urzeczywistnić we własnej twórczości literackiej.

Komedie: „Emigrant w Galicji” / premiera Lwów 1869 / i „Poświęcenia” / premiera Kraków 1869 / powstały w spółce aktorskiej z Władysławem Sabowskim / Wołodym Skibą / podobnie jak opowiadanie, „Historia o dwóch parach zakochanych i połowie trzeciej” /P.1871 /. Spod pióra samego już Narzymskiego wyszła Powiastka „Pozory mylą” / „Sobótka” 1871/ oraz dwie komedie prozą „Epidemia” / premiera Kraków1871 / i „Pozytywni” / premiera Kraków1872 / , które kolejno zdobyły pierwszą nagrodę na krakowskim konkursie dramatycznym. Autor poszedł tu śladem „komedii społecznej” E. Augiera: współczesna problematyka tonacji serio wypiera żywioł komiczny. Pisarz troszczy się o zajmującą intrygę, tempo akcji i naturalność dialogu, ale postacie i sytuacje spełniają przede wszystkim rolę ilustracyjną wobec diagnoz i postulatów społecznych. Akceptując zasady „pracy organicznej” Narzymski starał się je pogodzić z wiernością dla ideałów romantycznych powstańców. Odcinał się więc energicznie zarówno od postaw konserwatywno- klerikalnych, jak i od światopoglądu pozytywistycznego i ostrzegał, że pozytywizm prowadzi do „zmaterializowania” kultu pieniądza i sukcesu. Przywiązanie do tradycji niepodległościowych zmanifestował Narzymski w obrazku scenicznym z czasów kościuszkowskich „Pan prezydent z Krakowa w kłopotach” / premiera Kr. 1871 /, osnutym na tle pamiętnika Filipa Lichockiego, a przede wszystkim w powieści politycznej „Ojczym” / pierwodruk w „Mrówce” 1871 /. Pod względem artystycznym nierówna, odznacza się ona radykalizmem oceny sił społecznych uczestniczących w ruchu powstańczym, autor obciąża „białe” ziemiaństwo odpowiedzialnością za klęskę, ujawnia słabość i ograniczenia nawet najlepszych szlacheckich uczestników walki, przeciwstawia im jako pozytywnego bohatera bezkompromisowego plebejskiego rewolucjonistę. W celach zarobkowych zajmował się Narzymski w tych latach również tłumaczeniami teatralnymi: przełożył on między innymi „Skapca” Moliere, „Matkę występłą” P. Beaumarchais’go, „Śmierć Iwana Groźnego” i „Cara Fiodora Iwanowicza” A.K.Tołstoja.

Jesienią 1871, ze względu na pogarszający się stan zdrowia, częste krwotoki zmusiły pisarza do wyjazdu w Alpy i do Włoch. Przebywał wówczas w Meranie i Wenecji. Latem 1872 r., czując zbliżającą się nieuchronnie śmierć, wyruszył w stronę kraju. Na sezon uzdrowiskowy zatrzymał się w Jaworzu na Śląsku i tu zmarł nocą z 4 na 5 lipca 1872 roku, w wieku zaledwie 33 lat. Trzy dni później odbył się pogrzeb Narzymskiego w Krakowie; Pisarz spoczął na cmentarzu Rakowickim w Krakowie obok Apollona Korzeniowskiego współtowarzysza swoich młodzieńczych bojów.

U schyłku życia napisał opowiadanie „Trzy miesiące” / P.1873 /, przedstawiające sytuacje człowieka, który na mocy pojedynku amerykańskiego zobowiązany jest popełnić samobójstwo w określonym terminie, współcześni doszukali się tu transpozycji przeżyć dogorywającego na gruźlicę autora. Pracował również nad nową komedią „Wnuki hetmańskie”, której bohaterami byli galicyjscy arystokraci uwikłani w afery bankowe i kolejowe, ale zdołał napisać tylko jej pierwszy akt.

/ Polski Słownik Biograficzny tom XXII, s. 582, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1977 r./

Kwatera Narzymskich w Bogatem



Tu spoczywają:

Feliks Żytowiecki żył lat 57, zmarł D.6 stycznia 1873 r.(właściciel młyna w Mruczku)

Mateusz Lewald Jeziński, żył lat 83 um. 28 listo 1860 r.(brat babki Józefa Narzymskiego)

Róża Landzberg, ur. dn 27 stycznia 1835 r. um. dn. 1 stycznia 1874 r.

Perpetua Narzymska, żyła lat 72 um. 15 paźdz. 1879 r.(ciotka Józefa Narzymskiego)

Boleś Narzymski, żył dn. 2 um. 8 kwiet. 1880 r.(syn Zygmunta Narzymskiego – stryjecznego brata pisarza i Marii Światłowskiej małżonków Narzymskich. Maria Światłowska była córką Władysława Światłowskiego.)

Archiwum Państwowe w Płocku, płocki Urząd powiatowy, sygn. 27: pismo wojennego naczelnika powiatu płockiego z 28.05 (stary styl) 1864 r. zawierające m.in.

*list gończy za Józefem
Narzymskim*

„dziedzica dóbr Bogate [...] Józefa Narzymskiego, lat 23, wzrostu słusznego, chudy, twarzy ściągłej, włosów jasnoblond, oczu niebieskich, nosa i ust miernych”.

(Ze zbiorów dr Radosława Waleszczaka)